

Zostać strażakiem? Trudna sprawa

Agnieszka Duda

Wyniki naboru do służby przygotowawczej w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie pokazują, że wielu chciało by strażaki mundur nosić. I pewnie by go założyło, gdyby nie podciąganie na drążku, bieg po kopercie, próba wydolnościowa, sprawdzian z pływania i jeszcze kilka innych kłód rzucanych kandydatom pod nogi. Jesliby wieloetapowy nabór ograniczyć tylko do wchodzenia po drabinie, to zdaliby prawie wszyscy, choć po zejściu niektórym trochę trzęsły się ręce.

A TY BYŚ SIĘ NADAWAŁ?

W odpowiedzi na ogłoszenie o naborze do służby przygotowawczej, a docelowo objęcia stanowiska starszego ratownika-kierowcy wpłynęło 87 zgłoszeń. Kolejne etapy rekrutacji mocno to grono uszczupliły. Obecnie w grze zostało ośmiu kandydatów, są już na finiszu, muszą jeszcze stanąć przed komisją lekarską podległą ministerstwu spraw wewnętrznych i administracji, która oceni ich zdolności fizyczne i psychiczne do pełnienia służby.

Mają już za sobą test sprawności fizycznej – jeden z najistotniejszych etapów procedury kwalifikacyjnej, na który składa się: podciąganie na drążku (wynikiem końcowym jest liczba prawidłowo zaliczonych podciągnięć, czyli takich, kiedy broda znajduje się powyżej drążka); bieg po kopercie o wymiarach 3 na 5 metrów (trasę należy pokonać trzykrotnie, obowiązuje całkowity zakaz chwytania i przytrzymywania stojących tyłek, liczy się czas) oraz próba wydolnościowa (beep test). Ta ostatnia polega na bieganiu pomiędzy dwoma liniami oddalonymi od siebie o 20 metrów w stale rosnącym tempie. Szerokość toru wynosi półtora metra. Koniec testu następuje w momencie, gdy rekrut dwukrotnie nie przebiegnie kolejnych 20 metrów w wyznaczonym czasie lub dwukrotnie pod rząd wystartuje do kolejnych odcinków przed sygnałem.



Kandydaci na strażaków muszą być w świetnej kondycji, dlatego też podczas wstępnych testów sprawnościowych blisko 90 procent chętnych do pracy w straży odpada

fot. Paweł Topolski

Sprawdzany jest również brak lęku wysokości. W tym celu należy wejść na wolno stojącą drabinę mechaniczną – nieopartą,

komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie. – To oznacza, że musimy zorganizować dodatkową rekrutację.

ustawioną pod kątem 75 stopni. Zaliczenie uzyskuje się po wejściu i zejściu na wysokość 20 metrów. Z kolei sprawdzian z pływania uznaje się za zaliczony, jeżeli kandydat przepływnie 50 metrów stylem dowolnym w czasie nie dłuższym niż 60 sekund. Do tego trzeba mieć minimum średnie wykształcenie, końskie zdrowie i silną psychikę.

OSTRA SELEKCJA

– Ogłosiliśmy nabór na 10 etatów na stanowiska typowo pożarnicze, czyli ratownik-kierowca. Z ponad osiemdziesięciu kandydatów, a zgłosili się sami mężczyźni, zostało obecnie ośmiu. Teraz musimy jeszcze stanąć przed komisją lekarską, nie wiadomo ile z nich przejdzie ten etap pomyślnie – mówi starszy brygadier Piotr Szpunar,

komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie. – To oznacza, że musimy zorganizować dodatkową rekrutację. Podobnie zakończył się wcześniejszy nabór, kandydatów było znacznie więcej, bo stu dwudziestu kilku, a przyjętych zostało trzech.

Wolne etaty powstały po odejściu kilku osób na emeryturę, natomiast sześć kolejnych przydzieliła Komenda Główna PSP w związku ze zwiększeniem zakresu zadań specjalistycznych grup ratowniczych, w tym grupy ratownictwa chemiczno-ekologicznego.

– Najwięcej osób odpada już na początku, czyli na teście sprawności fizycznej, najtrudniejszy jest beep test – bieg między dwoma liniami w rosnącym tempie, sprawdzający wydolność organizmu. Dziwi mnie natomiast, że tak wiele osób nie zdaje również egzaminu z pływania, bo nie ma tam wygórowanych wymagań – twierdzi komendant. I uczyła: W tym zawodzie bardzo ważna jest odporność na stres. Trudno będzie wytrwać tym, którzy nie będą sobie z nim radzili. Przed dziewięćdziesiątym drugim rokiem zajmowaliśmy się tylko pożarami, w tej chwili działalność gaśnicza stanowi 40 procent, a 60 procent to pozostałe zagrożenia, między innymi wypadki drogowe, utonięcia, powodzie, powalone drzewa. Kierowca też nie jest już tylko kierowcą, musi obsługiwać specjalistyczny sprzęt i brać czynny udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych.

TEKST SPONSOROWANY



Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Materiał opracowany przez Stowarzyszenie Zielony Pierścień Tarnowa.

Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

GMINY INWESTUJĄ W EKOLOGIE

Klaster Energii Zielony Pierścień Tarnowa ma stymulować rozwój samorządów i ich mieszkańców w branży energetycznej. W gminach, które przystąpiły do przedsięwzięcia, realizowane są inwestycje na rzecz ochrony środowiska. Wkrótce powinny się tam pojawić kolektory słoneczne, instalacje fotowoltaiczne, kotły opalane biomasą, powietrzne pompy ciepła, wykorzystujące odnawialne źródła energii.

Porozumienie o powstaniu klastera podpisali reprezentanci m.in. 16 gmin powiatu tarnowskiego. W samorządach, które przystąpiły do przedsięwzięcia, wykonywane są zadania na rzecz ochrony środowiska.

– Gmina Ciężkowice, realizując inwestycje w zakresie odnawialnych źródeł energii i efektywności energetycznej, działa dwutorowo. Stara się z jednej strony wspierać i umożliwiać mieszkańcom budowę paneli fotowoltaicznych, kolektorów słonecznych oraz pomp ciepła, z drugiej aktywnie działa na rzecz poprawy efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej poprzez ich termomodernizację. Wszystkie te działania idą w parze ze staraniami Ciężkowic do uzyskania statusu ośrodka uzdrowiskowo-turystycznego. Dbalność o środowisko i jego ochrona są tym, co ma bezpośredni wpływ na rozwój gospodarczy tego regionu – zaznacza Zbigniew Jurkiewicz, burmistrz Ciężkowic.

Sprawy ochrony środowiska i czystego powietrza są priorytetowe i zajmują wysoką pozycję w hierarchii ważności również mieszkańców, jednostek gospodarczych i władz

gminy Skrzyszów, gdzie podjęto wiele działań mających na celu poprawę jakości powietrza.

– Uruchomiliśmy program gminny dotyczący wymiany starych pieców węglowych na piece ekologiczne: gazowe, na pellet lub na ekogroszek. Udało się pozyskać fundusze zewnętrzne z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 na wymianę starych pieców węglowych na gazowe oraz uruchomiliśmy dotacje do Odnawialnych Źródeł Energii – kolektory słoneczne, fotowoltaika, powietrzne pompy ciepła – informują pracownicy Urzędu Gminy w Skrzyszowie. – W przyszłości w miarę możliwości formalnych i finansowych planowane jest wykorzystywanie geotermalnych źródeł zlokalizowanych na terenie gminy. Istnieje również możliwość uruchomienia elektrowni wodnej na zbiorniku retencyjnym „Korzeń” w Skrzyszowie.

Gmina Wojnicz jest uczestnikiem „Partnerskiego projektu budowy instalacji odnawialnych źródeł energii dla gmin województwa małopolskiego”, który w tym roku uzyskał dofinansowanie w ramach „Rozwoju infrastruktury produkcji energii ze źródeł odnawialnych” RPO Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020.

– Realizacja projektu będzie polegać na instalacji urządzeń – kolektory słoneczne, instalacje fotowoltaiczne, kotły opala-



ne biomasą, powietrzne pompy ciepła – wykorzystujących odnawialne źródła energii. Zaplanowane działania skierowane są do osób indywidualnych oraz sektora publicznego, zainteresowanych rozwojem energetyki prosumenckiej. Celem inwestycji jest zastąpienie konwencjonalnych paliw i energii energią ekologiczną – alternatywną, przez co zostanie zredukowana emisja niebezpiecznych substancji do atmosfery. Realizowany projekt ma zwiększyć udział energii produkowanej z OZE w ogólnej produkcji energii na terenie gminy i ograniczyć emisję ciepłarnianych oraz substancji szkodliwych do atmosfery – wyjaśnia Tadeusz Bąk, burmistrz Wojnicza.